

KS. FRANCISZEK DYLUŚ

PNEUMATOLOGICZNY ASPEKT TAJEMNICY ZMARTWYCHWSTANIA

1. Wprowadzenie

Obecność Ducha Świętego w historii zbawienia była ostatnio przedmiotem śródowych katechez papieskich Jana Pawła II. Dziesiątego czerwca bieżącego roku podczas audyencji generalnej Ojciec Święty bardzo wyraziście sformułował prawdę o udziale Ducha Świętego w tajemnicy zmartwychwstania Chrystusa. Oto jego słowa: „Zmartwychwstanie jest dopełnieniem wcielenia i również ono następuje podobnie jak zrodzenie Syna w świecie - «za sprawą Ducha Świętego». My właśnie - stwierdza Paweł Apostoł - głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: «Ty jesteś moim Synem, jam Ciebie dziś zrodził» (Dz 13, 32-33). Dar Ducha, którego Syn przyjmuje w całej pełni w poranek wielkanocny, zostaje przez Niego wylany obficie na Kościół ...

Duch Święty, o którym mówiliśmy poprzednio, że był obecny przy poczęciu i narodzeniu Chrystusa - wyznajemy przecie, że «począł się z Ducha Świętego i narodził się z Maryi Panny» - był również obecny w tajemnicy paschalnej Chrystusa, przy Jego śmierci krzyżowej i przy zmartwychwstaniu. Świadczą o tym liczne teksty apostoelskie, zwłaszcza zaś list do Hebrajczyków. Sprawę tę szerzej omówiłem w mojej encyklice *Dominum et Vivificantem*¹.

Podążmy zatem za wskazaniem papieża i przytoczmy istotny fragment jego nauczania z encykliki o Duchu Świętym, odnoszący się do naszego tematu. W punkcie 24 Ojciec święty stwierdza: „W tym dniu (tj. w dniu zmartwychwstania p.wł.) Jezus z Nazaretu «pochodzący według ciała z rodu Dawida» - jak pisze apostoł Paweł - zostaje «ustanowiony według Ducha Świętości przez powstanie z martwych, pełnym mocy Synem Bożym» (Rz 1, 3 n).

Można więc powiedzieć, że mesjańskie «wyniesienie» Chrystusa w Duchu Świętym osiąga w zmartwychwstaniu swój zenit. Równocześnie objawia się On jako Syn Boży, pełen mocy ... Zachodzi też ścisła więź pomiędzy posłaniem Syna Bożego a posłaniem Ducha Świętego. Nie ma posłania Ducha Świętego (po grzechu pierwo-

rodnym) bez Krzyża i Zmartwychwstania: «jeżeli nie odejdę Pocieszyciel nie przyjdzie do was» (J 16, 7)².

W związku z powyższym należy zauważyć, że z tajemnicą samoudzielenia się Boga ludzkości związane są dwa postania, inaczej, dwie misje, Syna Bożego i Ducha Świętego. Przy czym rzeczą charakterystyczną jest, iż podczas ziemskiej misji Chrystusa relacje i więzi ludzi z Duchem Świętym dokonują się w Chrystusie i poprzez Niego. Natomiast po fakcie Zesłania Ducha Świętego odniesienie wierzących i ich więzi z Chrystusem dokonują się i spełniają w Duchu Świętym i przez Jego pośrednictwo. Taką też wymowę zda się posiadać epikletyczny charakter modlitw Kościoła przy sprawowaniu sakramentów świętych oraz liturgii Mszy świętej³.

Papież w przytoczonych powyżej wypowiedziach wiąże tajemnicę wcielenia Syna Bożego i Jego narodzin z tajemnicą zmartwychwstania, zwracając uwagę na aspekt continuum całego dzieła zbawczego.

W tym sensie Nowy Testament aplikuje do Chrystusa Zmartwychwstałego słowa Psalmu 2, 7: „Ty jesteś moim synem, jam cię dzisiaj zrodził”. Wszak przecież idzie tu o tego samego Jezusa Chrystusa Syna Bożego najpierw kenotycznie wcielonego „in forma servi” a następnie przez chwalebne zmartwychwstanie zrodzonego na nowo „in forma Dei” jako „pełnego mocy Syna Bożego” w Duchu Świętym. Obydwa więc fakty zbawcze dokonują się przy udziale Ducha Świętego.

W encyklice o Duchu Świętym Jan Paweł II ukazuje zmartwychwstanie jako dopełnienie tajemnicy wcielenia i zenit wyniesienia Chrystusa w mocy Ducha Świętego. Dla pełniejszego ukazania roli Ducha Świętego w tajemnicy zmartwychwstania Chrystusa zachodzi potrzeba szerszego spojrzenia na samo zmartwychwstanie i jego znaczenie w historiozbawczym wkroczeniu Boga w dzieje człowieka.

2. Centralne znaczenie tajemnicy zmartwychwstania

Nowy Testament wyraziście ukazuje, że przez zmartwychwstanie Chrystus osiągnął w swym człowieczeństwie stan doskonałego przebóstwienia, ów zenit wyniesienia, o którym mówi Jan Paweł II oraz pełny udział w wiecznej chwale Boga.

Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest przejściem do jakiegokolwiek formy nieśmiertelności bądź transcendencji boskiej, nie jest też, co do istoty, podobne do naszego przyszłego zmartwychwstania, lecz jest jedynym i wyjątkowym wyniesieniem człowieczeństwa Syna Bożego Wcielonego, wcześniej uśmierconego w jego ludzkiej naturze, do chwały transcendentnego, wiecznego życia „po prawicy Ojca”. „Zasiadanie po prawicy Ojca” udzielone Chrystusowi po zmartwychwstaniu, jest orientalnym zwrotem wyrażenia boskiej chwały, apoteozy Chrystusa zmartwychwstałego, oraz uznania Jego zbawczych zasług.

Tak rozumiane zmartwychwstanie skutkuje równocześnie jedynymi w swym zasięgu zbawczo-eschatycznymi owocami względem całej ludzkości.

Nie pomniejszając w niczym historycznego znaczenia ziemskiego życia Jezusa i dokonanych przez Niego znaków, nie pomniejszając także samej heroicznej ofiary krzyżowej, wszystko to nie byłoby w stanie ukonstytuować dzieła zbawienia i zapoczątkować Kościoła bez faktu zmartwychwstania⁴.

Powyższy wniosek wypływa wprost z logiki wypowiedzi św. Pawła Apostoła, iż gdyby historyczny Jezus nie zmartwychwstał, chrześcijaństwo zionęłoby pustką

i niespełnieniem. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie próżna jest także wasza wiara” po czym Apostoł z naciskiem dodaje: „Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał...” (1 Kor 15, 14-20). W powszechnej świadomości Kościoła zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa stanowiło zawsze prawdę centralną i najważniejszą, wyrażoną słowami Symbolu Apostolskiego „trzeciego dnia zmartwychwstał”.

Faktem jest, że do depozytu wiary chrześcijańskiej należy cały szereg prawd chryologicznych, to jednak żadna z nich nie stanowi tak wyraziście centralnego punktu odniesienia dla wszystkich pozostałych jak prawda o zmartwychwstaniu.

Myślenie historiozbawcze w teologii ostatnich dziesięcioleci przywróciło wydzeniu Wielkiej Nocy należne mu pierwotnie centralne znaczenie. Wśród sporej liczby opracowań teologicznych poświęconych tajemnicy zmartwychwstania poczesne miejsce posiada praca F. X. Durrwella *Le resurrection de Jésus, mystère de salut*, opublikowana w 1950 roku, o której z uznaniem mówi się jako o swoistym przełomie w teologii, kiedy to nauka o zbawieniu nie jest już prezentowana jako pewna rozbudowana teoria, lecz jako historiozbawcze samoudzielenie się Boga. Apogeum owego samoudzielenia się Boga stanowi misterium Wielkiej Nocy, a Chrystus zmartwychwstały staje się „słońcem chrześcijaństwa” i Panem odkupionej ludzkości, zorientowanej w Nim ku eschatycznemu spełnieniu⁵.

Powyższe myślenie wpłynęło na pogłębienie teologii i religijności paschalnej. Teologia czasu Soboru Watykańskiego II, odwołując się do postulatu „hierarchii prawd”⁶, dopatruje się w prawdzie o zmartwychwstaniu Chrystusa momentu zwrotnego dla wszystkich prawd i wydarzeń zbawczych.

Zmartwychwstanie jako zwycięstwo Boga-Człowieka nad śmiercią stanowi podstawę wiary w Jego dalsze życie w Kościele, w Jego dynamiczną obecność i działanie w sakramentach świętych. Stanowi podstawę wiary w ostateczne dopełnienie się świata i jednostkowego życia ludzkiego w Bogu.

Cytowany wcześniej monachijski teolog Leo Scheffczyk, podejmując centralne znaczenie prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa, zwięźle stwierdza, iż jest rdzeniem i słońcem w układzie prawd chrześcijańskiej wiary. („Es ist Kern und Stern des Christlichen Glaubens”)⁷.

Warto tutaj wtrącić również uwagę Piotra Teilharda de Chardin, który specyficznym dla siebie językiem w podobnym stylu formułuje swoje myślenie: „Zmartwychwstanie nie jest jakimś małym indywidualnym rewanżem względem grobu... Jest ono „tremendum”, wspaniałym wydarzeniem na miarę kosmiczną. Oznacza ono bowiem efektywne podjęcie przez Chrystusa zmartwychwstałego funkcji uniwersalnego Centrum.

Zmartwychwstały, to początek totalnej przemiany świata, zapowiadający ostateczne zwycięstwo jedności nad wielością, transcendentnego życia nad rozproszeniem i śmiercią”⁸.

Powyższe ogólne uwagi ujaśniające treść tajemnicy zmartwychwstania i ukazujące miejsce tej prawdy pośród innych, ułatwią nam zrozumienie szczególnej obecności i udziału Ducha Świętego w tej tajemnicy.

3. Udział Syna Bożego i Ducha Świętego w dziele zbawienia

Dzieło zbawcze Boga wobec ludzkości spełnia się drogą dwu misji, dwu posłań Syna Bożego i Ducha Miłości, przy czym inicjatywa płynie od Boga Ojca. To, co jest

przedwiecznym zamiarem i wolą Ojca, jest komunikowane Synowi i Duchowi a w czasie, w wymiarze zewnętrznym, historiozbawczym realizuje się poprzez posłanie dwu ostatnich względem całej ludzkości. Św. Ireneusz w *Adversus haereses* wyraża tę myśl obrazowo pisząc, iż Bóg ukształtował człowieka dwoma ramionami, którymi są Syn i Duch Święty, i obdarzył człowieka życiem wiecznym.

Mniej poetycko wyraża tę samą myśl św. Tomasz w *Summie*: „Salus generis humani que perficitur per Filium incarnatum et per donum Spiritus Sancti”⁹.

Każde z owych dwu postać posiada formę zewnętrzną, widzialną. Dla Syna jest to wcielenie na zasadzie unii hipostatycznej. Posłanie zaś Ducha Świętego jest symboliczne (*missio mere repraesentativa*) w znaku gołębiczy i języków ognia. Dwa są posłania i dwaj posłani lecz dla spełnienia jednego dzieła zbawienia, którego najpełniejszy owoc ujawnia się w przebóstwionym, zmartwychwstałym człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, a w fazie finalnej, paruzyjnej w uniwersalnym, eschatycznym dopełnieniu się całej ludzkości. Ujmując rzecz jeszcze inaczej, za K. Rahnerem należy zauważyć, że wewnątrzboska (immanentna) trynitarność Ojca, Syna i Ducha staje się w Ich pełnym łaski (łaskawym) samoudzieleniu się historiozbawczą trynitarnością obejmującą dzieje ludzkości. Teza ta wyraża prawdę, że Bóg okazał się w Jezusie Chrystusie samoobjawiającą się i samoudzielającą miłością i transcendentnym życiem w Duchu Świętym. Jako taki jest też trwale obecny pośród nas¹⁰. Tę historiozbawczą triadyczność wyraża Nowy Testament stawiając paralelnie obok siebie działanie Ojca, Chrystusa - Syna wcielonego i Ducha Świętego¹¹.

W Pierwszym Liście do Koryntian św. Paweł pisze: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch, różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan, różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12, 4-6). Podobną treść wyraża formuła trynitarna: „łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca, i dar jedności w Duchu Świętym, niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 13; por. 1P 1, 1-3).

Trynitarna logika samoobjawienia i samoudzielenia się Boga wypowiada się w całej pełni w misterium paschalnym Jezusa Chrystusa. Zbawcze dzieło Syna Bożego zwieńczone zmartwychwstaniem jest nierozdzielny działaniem Ojca, Syna i Ducha,¹² przy szczególnym uobecnieniu się w czasie obydwu posłanych, czyli Syna i Ducha Świętego.

Biblijna prawda o wzajemnym przenikaniu się posłannictw pozostaje doniosłą przesłanką teologiczną do właściwego zrozumienia historiozbawczego objawienia się Boga.

Wypada wtrącić uwagę, że od czasu publikacji pism Johanna Adama Möhlera (1796-1838) teologia coraz wyraźniej odchodzi od swoistego chrystomonizmu w interpretacji dzieła zbawczego na rzecz ujęcia pneumatologicznego i trynitarnego.

Trynitarny wymiar misterium zmartwychwstania Chrystusa i Jego Paschy wyraża się udziałem w nim trzech Osób Bożych. Na pierwszym miejscu teksty Nowego Testamentu przypisują zmartwychwstanie Bogu Ojcu. Termin wskrzeszenie jako najczęściej używany dla określenia zmartwychwstania Chrystusa oznacza, że uśmiercone człowieczeństwo Jezusa było przedmiotem wskrzeszającej mocy Ojca¹³. Świadczenia Nowego Testamentu wielokrotnie i wyraźnie mówią o inicjatywie Ojca przy wskrzeszeniu Chrystusa z martwych jako Syna Bożego. Wskrzeszenie to jest „nowym stworzeniem”, czynem stwórczej mocy i chwały Bożej (por. Dz 2, 24; 3, 15;

5, 30; Kol 2, 12; Rz 6, 4). Jest ono skutkiem działania „potęgi i siły (Boga), z jaką dokonał dzieła w Chrystusie, gdy wskrzesił Go z martwych” (Ef 1, 19-20).

Wyrażenie Nowego Testamentu: „który Jezusa wskrzesił z martwych”, staje się niemal „zaszczytnym imieniem Boga”¹⁴, gdyż objawia Boga jako dawcę życia, który już Abrahamowi ukazał się właśnie takim. We wskrzeszeniu Jezusa wyraża się prawdziwa „boskość” Boga i wskrzeszenie jest Jego samoobjawieniem. Zmartwychwstanie dokonuje się również mocą samego Syna, który na zasadzie unii hipostatycznej pozostawał permanentnie zjednoczony ze swym cielesnym człowieczeństwem. Aktywna treść słowa „zmartwychwstanie” wyraża samoaktywność boskiej osoby Syna w tajemnicy powrotu natury ludzkiej Jezusa Chrystusa do nowej formy życia. Wskazują na to teksty: „Zmartwychwstał jako powiedział”, bądź „Jam jest zmartwychwstanie i życie”.

4. Pneumatologia zmartwychwstania

Z przytoczonych wcześniej przesłanek wynika, iż „pełnego potęgi” działania Boga w ekonomii zbawienia nie można pomyśleć bez udziału Ducha Świętego. Ujawnia to nie tylko nadrzędna zasada teologiczna: „opera Divinarum Personarum ad extra sunt illis communia”, lecz także wyraźne wypowiedzi Pisma świętego. Przeto zarówno wymogi teologii spekulatywnej rozważającej tajemnicę Trójcy Świętej, jak i przekazy skrypturystyczne wskazują na udział Ducha Świętego w zbawczym wydarzeniu, jakim jest zmartwychwstanie. Tekstem klasycznym jest wypowiedź św. Pawła zawarta w Liście do Rzymian 8, 11: „A jeśli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha”. Podobnie brzmi wypowiedź św. Piotra: „Chrystus bowiem raz umarł za grzechy..., zabity wprowadzie na ciele, ale powołany do życia Duchem” (1 P 3, 18).

Autor znakomitego dzieła: *La resurrection de Jésus*, X Durwell komentując powyższe teksty stwierdza lakonicznie: „Duch jest zmartwychwstaniem, On jest przyczyną wszelkiego zmartwychwstania, zarówno Chrystusa jak i wierzących”¹⁵. Bóg Ojciec jest zasadą i źródłem faktu zmartwychwstania a Duch jest aktywnym jego sprawcą. Duch objawia się jako moc sprawcza Boga zarówno w dziele pierwszego jak i „drugiego stworzenia” czyli w dziele zbawienia.

Zgodnie z ciągłością przekazów Starego i Nowego Testamentu Duch jest świętością i pełnią, wszakże pełnią dynamiczną i świętością udzielającą się na zewnątrz a także niepokonalną mocą życia. (dynamis tou Theou). Zmartwychwstanie angażuje całą moc i potęgę Boga. Wspomina o tym św. Paweł w Liście do Efezjan: „Abyście poznali... czym jest przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących, działanie Jego potęgi i siły z jaką wskrzesił Chrystusa z martwych” (Ef 1, 18-20). Otóż już w Starym Testamencie Duch jest mocą stwórczą i przemieniającą (por. Ps 104, 29, Iz 11, 2). Nowy Testament niezmiennie podtrzymuje tę prawdę. W Ewangelii św. Łukasza Duch Święty jest mocą Najwyższego (Łk 1, 35). Św. Łukasz mówiąc o zesłaniu Ducha Świętego na Apostołów posługuje się podobnym sformułowaniem przytaczając słowa Chrystusa: „Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca... będzieciecie uzbrojeni mocą z wysoka” (Łk 24, 49).

W konkluzji można zasadnie stwierdzić, że jeśli zmartwychwstanie Chrystusa dokonało się mocą Boga, to Duch Święty jest właśnie owym Duchem Mocy i Duchem

Ożywicielem, który je sprawił. „Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela”, wyznajemy w Symbolu nicejsko-konstantynopskim.

Zmartwychwstanie Chrystusa jawi się jako dzieło Ducha Świętego w myśl stwierdzenia św. Pawła z Listu do Rzymian: „Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 4). Analiza egzegetyczna tej wypowiedzi upoważnia do oddania jej treści słowami: ... „powstał z martwych mocą Ducha Świętego”. Potwierdza to wypowiedź św. Piotra, który Ducha Świętego nazywa „Duchem chwały” (1 P 4, 14).

Szczegółową analizę egzegetyczną w tym zakresie przeprowadza O. A. Jankowski w pracy *Duch Dokonawca*¹⁶. Aspekt pneumatologiczny zmartwychwstania da się sprowadzić, podobnie jak to stwierdza X. Durrwell, do trzech tez:

1. Chrystus został wskrzeszony przez Ducha Świętego;
2. Chrystus został w swej ludzkiej naturze przemieniony przez Ducha Świętego;
3. Chrystus zmartwychwstał stając się źródłem wylania Ducha Świętego¹⁷.

Pierwsza z wymienionych tez została już ogólnie zaprezentowana. Przejdźmy zatem do omówienia drugiej tezy. Boska moc wskrzeszająca Chrystusa w Duchu Świętym jest zarazem mocą przemieniającą i przetwarzającą Jego ludzką naturę. Pascha jest zgoła przejściem Chrystusa do innego, pneumatycznego sposobu bytowania. Jest przejściem do ponadhistorycznej egzystencji przenikniętej przez Boskiego Ducha - Pneuma.

„Po zmartwychwstaniu człowieczeństwo Chrystusa nie ma już doczesnych cech ludzkich, należy bowiem do świata Boskiego, świata eschatycznego”¹⁸. Ten nowy, pneumatyczny sposób istnienia Chrystusa, św. Paweł wyraża słowami: „Pan zaś jest Duchem” (2 Kor 3, 17). Dzięki bowiem wywyższeniu i uwielbieniu swego człowieczeństwa Chrystus działa na sposób przenikającego wszystko Ducha (1 Kor 2, 10). Na mocy zmartwychwstania ów pneumatyczny sposób istnienia i działania przysługuje Chrystusowi już nie tylko jako Boskiemu Logosowi, ale również przysługuje Mu w Jego bosko-ludzkiej rzeczywistości¹⁹. Dopiero tak przemieniony i wywyższony Syn Człowieczy staje się Duchem i pociąga zbawczo wszystkich do siebie (J 12, 32; 7, 39; 1 Kor 15, 15).

W Zmartwychwstałym Chrystusie jawi się nowe człowieczeństwo, nowy Adam, który staje się „duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45). Stwierdza to wyraziście św. Paweł: „Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym”. Chrystus nie był wcześniej owym duchem ożywiającym. Do Jego człowieczeństwa również odnoszą się słowa św. Pawła: „Nie było wprawdzie tego, co duchowe, ale to co ziemskie; duchowe było potem” (1 Kor 15, 46). Chrystus stał się „człowiekiem niebiańskim”, w myśl stwierdzeń św. Pawła, nie tylko na zasadzie wcielenia z mocy unii hipostatycznej lecz nade wszystko na zasadzie dopełnienia wcielenia mocą tajemnicy zmartwychwstania.

Drugi Adam staje się duchem ożywiającym, przez zmartwychwstanie. Wskrzeszająca moc Ducha Świętego uczyniła ciało Chrystusa „niebiańskim (duchowym)”. Chrystus przekroczył porządek ziemski i zyskał Boską transcendencję. Jego uduchowienie sięgnęło tak głęboko, iż pozwala św. Pawłowi powiedzieć „Pan jest Duchem”. Chrystus tak przemieniony nie przestaje być tą samą osobą.

Między Nim jako zmartwychwstałym i Apostołami trwają i rozwijają się relacje zapoczątkowane w czasie życia ziemskiego. Uwielbiony przez Ducha Świętego Chrystus staje się „pełnym mocy” Kyriosem. Ten tytuł zaś ostatecznie wyraża (oddaje) Jego relacje do Boga, Kościoła i ludzi.

Boski akt wskrzeszenia Jezusa z martwych mocą Ducha Świętego przemienił całe Jego człowieczeństwo, które odtąd żyje życiem chwalebnym samego Boga.

Ciało Chrystusa zmartwychwstałego doznało jedynej i najgłębszej przemiany zyskując stan całkowitej niezniszczalności (1 Kor 15, 25-29). G. Martellet określa tę przemianę „absolutnym metabolizmem”²⁰. Został również przemieniony związek Chrystusa zmartwychwstałego ze światem. Odtąd świat i ludzkość należą do Niego jako Pana. Objawi się to w pełni w fakcie eschatycznej paruzji i ostatecznej przemiany świata. Zmartwychwstanie przetwarza Jezusa w Duchu i totalnie Go przebóstwia. Chrystus zanurza się w pełni w tym co Boskie, aby z kolei nas wpatrujących się w „chwałę Pańską”, jak mówi św. Paweł, przetworzyć na Jego podobieństwo za sprawą Ducha Pańskiego²¹.

Wszystko w Chrystusie, jak pisze jeden z autorów francuskich, zostało „przemielone” w rzeczywistość ducha. Ciało Jego stało się w pełni „ekranem” świętości i doskonałości. Zostało wyjęte spod praw fizycznego świata. Kategorie miejsca i czasu z chwilą zmartwychwstania nie określają więcej Jego bytu ponieważ moc i wieczność Ducha Bożego uchylily wszelkie ograniczenia i wszelką niedoskonałość bytową.

Uniwersalna misja i uniwersalny zasięg oddziaływania Zmartwychwstałego są tego wszystkiego konsekwencją i potwierdzeniem (Mt 28, 18-20). Boska uniwersalizacja natury ludzkiej Chrystusa i jej wyniesienie ponad wszelką kategoriałność, czyni zeń skuteczną przyczynę wzorcą i instrumentalną w dziele zbawienia powszechnego.

Św. Paweł zauważa: „W Nim nie ma już Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego...” (Ga 3, 28). Apostołowie zaś w Jego imieniu mają ogarnąć swym nauczaniem „wszystkie narody” (Mt 28, 20).

Innym jeszcze aspektem pneumatycznego wymiaru tajemnicy zmartwychwstania jest fakt iż sam Zmartwychwstały staje się źródłem i przyczyną wylania Ducha Świętego na Kościół. Ten aspekt pneumatologii tajemnicy zmartwychwstania wydaje się najbardziej oczywisty. Już wypowiedź św. Pawła, korespondująca z wyrażeniem Księgi Rodzaju: „Stał się pierwszy człowiek Adam duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający” (1 Kor 15, 45) sugeruje prawdę, że zmartwychwstały Chrystus obdarzył Duchem Świętym swój Kościół. Są jednak w tym względzie wypowiedzi i deklaracje samego Chrystusa poczynione jeszcze przed Jego paschą. „Jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16, 7), Owo odejście to śmierć i zmartwychwstanie. Konsekwentnie Zmartwychwstały w czasie pierwszego spotkania z uczniami w wieczerniku „tchnie na nich i mówi im: Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22). Duch Święty okazuje się być darem Zmartwychwstałego, darem paschalnym, Dobitnie mówi o tym Zbawiciel w czasie Święta Namiotów: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije. Jak rzekło Pismo: Strumień wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony” (J 7, 37-39).

Owym wnętrzem, jak się wydaje, skąd płyną ożywcze strumienie Ducha Świętego jest sam zmartwychwstały Chrystus. Zstąpienie Ducha Świętego opisane w Dziejach Apostolskich św. Piotr w swojej katechezie ściśle wiąże z tajemnicą zmartwychwstania i „wyniesienia Chrystusa na prawicę Boga” (Dz 1, 33).

Wraz z zstąpieniem Ducha Świętego na Apostołów i manifestacją tej tajemnicy w Dniu Pięćdziesiątnicy, zaczyna się czas Kościoła. Duch Święty zstąpił na uczniów,

aby pozostać z nimi na zawsze. Jest on Darem eschatologicznym, który prowadzi Kościół ku ostatecznemu spełnieniu w Bogu.

Duch Święty jest u początków Kościoła, trwa w nim i ożywia go w ciągu wieków oraz orientuje ku eschatycznej, paruzyjnej pełni. „Czas Kościoła rozpoczął się, pisze Jan Paweł II, wraz z «przyjściem» czyli zesłaniem Ducha Świętego na Apostołów zgromadzonych w jerozolimskim wieczerniku wspólnie z Maryją Matką Pana. Czas Kościoła rozpoczął się z chwilą, gdy obietnice i zapowiedzi, które tak wyraźnie odnosiły się do Pocieszyciela, Ducha Prawdy zaczęły z całą mocą i oczywistością wypełniać się na Apostołach, przesądzając o narodzeniu się Kościoła”²².

Przypisy

1. *L'Osservatore Romano*, Wydanie polskie, nr 10(206)1598 s. 51 - 52.
2. *Dominum et Vivificantem*, Polyglotta Watykańska 1986, s. 34-35.
3. Por. P. Evdokimov, *L'Esprit Saint dans la tradition orthodoxe*, Paris 1969, s. 219
4. L. Scheffczyk, *Auferstehung, Prinzip Christlichen Glaubens*, Einsiedeln 1976, s. 19, polskie tłum. Warszawa, 1984.
5. Por. L. Scheffczyk, dz. cyt., s. 50.
6. Por. *Dekret o ekumenizmie*, p. 11.
7. L. Scheffczyk, dz. cyt. s. 17.
8. P. Teilhard de Chardin, *Oeuvres*, t. I-XIII, Paris 1965-1976, t. IX, s. 92-93.
9. *Summ. Theol.* I, q 32, a 1-3.
10. Por. K. Rahner, *Der Dreifaltige Gott*, w: *Mysterium Salutis*, II s. 327 nn.
11. Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983 s. 174.
12. Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, Lublin 1983, s. 41.
13. Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, Lublin 1987, s. 357 i n.
14. L. Scheffczyk, dz. cyt., tłum. polskie, s. 209.
15. E. X. Durrwell, dz. cyt., s. 70.
16. Por. A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, Katowice 1983, s. 69-75.
17. Por. F. X. Durrwell, dz. cyt., s. 70-78.
18. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, dz. cyt., s. 233-234.
19. Por. tamże.
20. G. Martellet, *Zmartwychwstanie*, Warszawa, 1975, s. 75.
21. Por. 2 Kor 3, 18.
22. *Dominum et Vivificantem*, s. 38.